

ROZDZIAŁ 17: ZNACZENIE ZMARTWYCHWSTANIA

Gdyby dosłownie traktować przepowiednie zawarte w Biblii, to należy oczekiwać, że w czasach Powtórnego Przyjścia pogrzebane i rozłożone ciała fizyczne wszystkich świętych, zostaną przywrócone do życia. Czy możemy jednak w to uwierzyć? Aby rozwiązać ten problem, rozważmy znaczenie zmartwychwstania. Zmartwychwstanie oznacza powrót ze satnu śmierci do życia. Stąd by zgłębić sens zmartwychwstania musimy najpierw zrozumieć biblijną koncepcję życia i śmierci.

Biblijna koncepcja życia i śmierci

W Ewangelii św. Łukasza 9:60 czytamy, że uczniowi, który chciał pójść do domu na pogrzeb ojca, Jezus powiedział „Zostaw *UMARŁYM* grzebanie ich *UMARŁYCH*...” (podkreślenia dodane). W tych słowach Jezusa odnajdujemy dwa różne znaczenia słów „śmierć”. Jedno znaczenie odnosi się do funkcji fizjologicznych ciała fizycznego, a drugie do stanu ludzi, którzy zebrali się na pogrzebie ojca ucznia. Dlaczego Jezus nazwał umarłymi ludzi, którzy uczestniczyli w pogrzebie, skoro w rzeczywistości byli oni żywi? Dlatego, że będąc pod panowaniem Szatana byli z dala od Bożej miłości. Podobny wniosek nasuwają słowa Objawienia skierowane do kościoła w Sardes: „...*masz imię, [które mówię], że żyjesz, a jesteś umarły*” (Ap 3:1).

Przy takim rozumieniu „życie” oznacza, że jeśli duch człowieka przebywa w sferze Bożej miłości, to nawet gdy jego fizyczne życie dobiegnie końca, pozostaje on żywy. Jezus powiedział: „...*Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki*” (J 11:25,26). Werset ten potwierdza, że ten, kto dzięki Chrystusowi znajduje się pod panowaniem Boga, jest żywy bez względu na to, czy jego ciało fizyczne jest żywe, czy martwe i czy przebywa na ziemi, czy w świecie duchowym.

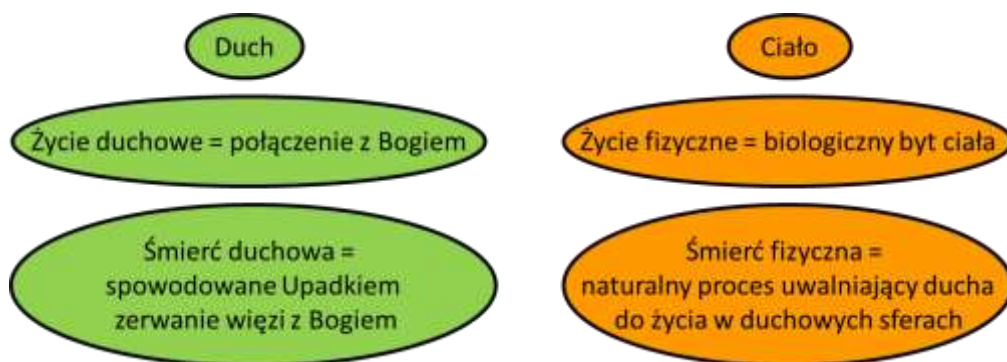
Jezus powiedział „Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto je straci, zachowa je” (Łk 17:33). Ludzie, którzy dla materialnych korzyści występują przeciwko Woli Boga, są martwi, bez względu na to, czy w ich ciałach tli się życie czy też nie. I odwrotnie: ci, którzy poświęcają swe życie dla spełnienia Woli Boga pozostają żywi, nawet gdy ich ciała obrócą się wniwecz.

Śmierć spowodowana przez upadek

Gdyby nie było Upadku i śmierci, którą on spowodował, nie byłoby potrzeby zmartwychwstania. Rozważmy, jakiego rodzaju śmierć pojawiła się na skutek Upadku. Gdyby Bóg zamierzał, aby ludzie żyli wiecznie na ziemi w ciałach fizycznych, to nie musiałby stwarzać świata duchowego jako miejsca wiecznego zamieszkania dla osób duchowych. A przecież Bóg stworzył świat duchowy przed upadkiem człowieka, a nie po nim w celu zapewnienia miejsca dla osób duchowych upadłych ludzi. Należy też zwrócić uwagę, że Bóg powiedział Adamowi i Ewie, że umrą w dniu, w którym spożyją owoc z drzewa poznania dobra i zła. Sugeruje to, że zjedzenie owocu musiało spowodować śmierć na Adama i Ewę. Wiemy jednak, że Adam i Ewa fizycznie żyli dalej i wydali na świat dzieci. Możemy więc stwierdzić, że śmierć spowodowana Upadkiem nie oznaczała końca fizycznego życia, ale raczej przejście spod panowania Boga pod władzę Szatana.

Przytoczmy teraz kilka dodatkowych przykładów z Biblii. Z Pierwszego Listu św. Jana 3:14 dowiadujemy się, że „...*kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci*”. Także w Liście do Rzymian 8:6 i 6:23 odpowiednio czytamy: „*Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś ducha - do życia i*

pokoju“ oraz „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie...“. A więc z punktu widzenia Biblii śmierć, która była spowodowana przez Upadek, jest stanem wynikającym z grzechu. Bóg od początku zaplanował, by ciało człowieka wróciło do ziemi, a duch przebywał wiecznie w świecie duchowym (Koh 12:7). Dlatego przeznaczeniem ciała fizycznego człowieka jest powrót do ziemi po tym, jak zestarzeje się ono i umrze. W związku z tym Upadek człowieka nie spowodował śmierci fizycznej, jest ona naturalnym procesem założonym przez Boga.



Większość ludzi obawia się śmierci, ponieważ w wyniku Upadku człowiek stracił świadomość tego, że po zrzuceniu cielesnej szaty będzie żyć wiecznie w pięknym i wiecznym świecie duchowym. Dlatego mamy tendencję wierzyć, że zmartwychwstanie obejmie ciała fizyczne. Przejście z życia fizycznego do życia w świecie duchowym można porównać do przemiany gąsienicy w motyla. Gąsienica prawdopodobnie na zawsze chce zostać gąsienicą, nieświadoma, że jej przeznaczeniem jest życie motyla, w której będzie się rozkoszować pachnącymi kwiatami i słodkim nektarem.

Prawdziwe znaczenie zmartwychwstania

Wielu ludzi wierzy, że Upadek spowodował śmierć ciała fizycznego, a w związku z tym, że wskreszenie zmarłych oznacza biologiczne odtworzenie rozłożonych ciał ludzi zmarłych. Ale ciało ludzkie tak zostało ukształtowane, że po przejściu przez proces starości stanie się prochem ziemi. Duch człowieka zresztą nie potrzebuje nowego ciała fizycznego, by móc się cieszyć życiem wiecznym w bezkresnym świecie duchowym.

Upadek naszych pierwszych przodków sprowadził na człowieka śmierć duchową. Więc zmartwychwstanie, które jest procesem powracania ze stanu śmierci do stanu życia, jest to przejście ze sfery władzy Szatana pod panowanie Boga, ze sfery braku miłości, do sfery miłości. Pismo Święte opisuje proces zmartwychwstania w następujący sposób: „...kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia“ (J 5:24). A także: „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni“ (1Kor 15:22).

Tymczasem Ewangelia św. Mateusza (Mt 27:52-53) wydaje się potwierdzać słuszność wiary w fizyczne zmartwychwstanie: „groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego (Jezusa) zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu.“ Gdyby Izraelici ujrzeli proroków wychodzących z grobów i usłyszeli ich świadectwo, że Jezus jest Mesjaszem, to czyż nie uwierzyliby w Jezusa? W takim razie dlaczego mieliby przesładować uczniów Jezusa? A czyż ci, którzy zostali przywróceny do życia dzięki

zmartwychwstaniu, nie dawaliby świadectwa o Bogu i Jezusie wobec wielu ludzi? W każdym razie znalazłby się o tym z pewnością jakiś zapis w Dziejach Apostolskich. Co więcej, ponieważ zmartwychwstanie prowadzi do życia wiecznego, to czyż nie powinniśmy zobaczyć wielu spośród tych zmartwychwstałych proroków Starego Testamentu żyjących do dzisiaj?

Ponieważ zmartwychwstanie nie oznacza przywrócenia życia ciałom fizycznym, to wyrażenia „powstałe z grobów” i „przywrócone do życia” nie mogą odnosić się do ciał fizycznych. Mateusz i inni uczniowie pobudzeni przez Ducha Świętego odzyskali na krótko wzrok duchowy i dlatego byli w stanie zobaczyć te osoby duchowe. Ci jednak, którzy nie zostali pobudzeni przez Ducha Świętego nie mogli widzieć osób duchowych proroków Starego Testamentu i dlatego niczego nie zauważyli.

Jakie zmiany przynosi ludziom zmartwychwstanie?

Chociaż Adam i Ewa zmienili się po upadku, gdyż byli martwi duchowo, to żadne istotne zmiany fizyczne w nich nie nastąpiły. Nie ma zewnętrznej różnicy między człowiekiem, który pozostaje pod władzą Boga, a tym, który jest jeszcze pod panowaniem Szatana. Jezus swym wyglądem zewnętrznym nie odbiegał od zwykłych ludzi. Gdyby taka różnica istniała, wtedy z pewnością każdy by w niego uwierzył i za nim podążał.

Człowiek, który zmartwychwstaje i przechodzi do sfery panowania Boga doświadcza zmian głównie w swoim sercu i duszy. Oczywiście te wewnętrzne zmiany oczyszczają i „rozjaśniają” także ciało, przemieniając je w świątynię Boga. Tak rozumiane zmartwychwstanie ciała rzeczywiście ma miejsce.

ROZDZIAŁ 18: ZASADY ZMARTWYCHWSTANIA

Zmartwychwstanie to proces odnowy upadłego człowieka do pierwotnego stanu, zamierzonego przez Stwórcę. Dlatego przebiega zgodnie z Zasadami Stworzenia.

Po pierwsze cel stworzenia zostaje osiągnięty, gdy człowiek, dzięki wierze w Słowo Boga i życiu zgodnie z nim, spełni swoją odpowiedzialność. Tak więc zmartwychwstanie ma miejsce wtedy, gdy Bóg daje człowiekowi Swoje Słowo (Prawdę) i jednocześnie człowiek spełnia swoją odpowiedzialność, jaką jest wiara w Prawdę i życie zgodnie z nią.

Po drugie, osoba duchowa każdego człowieka jest stworzona, by wzrastać i osiągnąć doskonałość tylko w więzi z osobą fizyczną. Zgodnie z tą zasadą zmartwychwstanie osoby duchowej musi również dokonywać się w powiązaniu z osobą fizyczną.

Po trzecie, człowiek został stworzony, by osiągnąć doskonałość przechodząc przez trzy etapy okresu wzrostu. Dlatego też dzieło opatrności zmartwychwstania upadłego człowieka dokonuje się przez trzy opatrnościowe etapy.

Po czwarte, jesteśmy wrośnięci w naszą linię krwi i dziedziczymy po naszych rodzicach, dlatego zmartwychwstanie dokonuje się w oparciu o zasługi wieków. Oznacza to, że stopień zmartwychwstania możliwy do osiągnięcia zależy od historycznego fundamentu serca, ustanowionego przez wiernych z poprzednich epok. W dziejach opatrności wielu ludzi, starało się wypełnić Wolę Boga. Co prawda nie zawsze byli w stanie wypełnić swą odpowiedzialność do końca, lecz ich lojalność i poświęcenie kumulowały się i na tej bazie następne pokolenia mogły poszerzać więź serca z Bogiem. Fundament ten jest nazwany zasługami wieków.

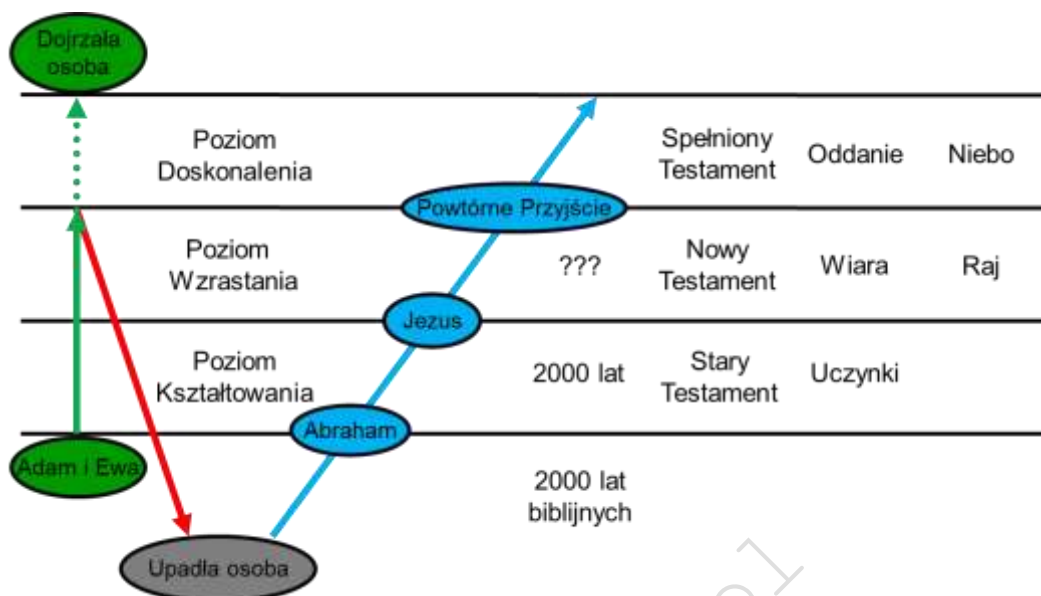
Opatrność zmartwychwstania

W oczach ludzi historia wydaje się być następowaniem jednych pokoleń po drugich. Z punktu widzenia Boga cała historia jest niczym innym, jak tylko działaniem prowadzącym do przywrócenia do życia umarłego człowieka. Bóg rozpoczął opatrność zmartwychwstania już w rodzinie Adama. Opatrność ta ulegała jednakże przedłużeniu, ponieważ wybrani dla spełnienia Woli Boga ludzie nie wypełnili otrzymanej odpowiedzialności. Dwa tysiące biblijnych lat później Bóg powołał Abrahama, by stał się „ojcem wiary”. To, co osiągnął Abraham wraz z Izaakiem, Jakubem i Ezawem stało się zwieńczeniem fundamentu, na którym Bóg mógł rozpocząć swoją opatrność zmartwychwstania w następnej epoce.

W ciągu dwóch tysięcy lat od Abrahama do Jezusa Bóg prowadził opatrność zmartwychwstania, której celem było wyniesienie człowieka do zmartwychwstania na poziomie kształtowania. W epoce tej Bóg przekazał ludziom Prawo Starego Testamentu. Człowiek wierząc i żyjąc według Prawa mógł wypełnić swoją odpowiedzialność i zostać przez Boga poczytanym za usprawiedliwionego. Dlatego epoka ta została również nazwana epoką usprawiedliwienia poprzez uczynki.

Z powodu ukrzyżowania Jezusa proces zmartwychwstania nie został zakończony, jego dopełnienie zostało przesunięte do czasu Powtórnego Przyjścia. Tak więc od śmierci Jezusa przez następne dwa tysiąclecia Bóg kontynuował opatrność wskrzeszania ludzi do poziomu wzrastania przez zbawienie duchowe. Człowiek tej epoki miał za zadanie wierzyć w dane przez Boga Słowo

Nowego Testamentu. Tylko tak mógł wypełnić swoją odpowiedzialność i zyskać usprawiedliwienie w oczach Boga. Z tego powodu okres ten jest również nazywany epoką usprawiedliwienia przez wiarę. Te osoby, które za życia na ziemi wierzyły w Ewangelię mogli wstąpić do Raju.



Okres, w którym dzięki Panu Powtórному Przyjścia ludzie będą mogli zmartwychwstać zarówno duchowo jak i fizycznie i tym samym zakończyć opatrność zmartwychwstania, jest nazywany epoką zmartwychwstania na poziomie doskonalenia. Człowiek żyjący w czasach Powtórного Przyjścia, aby wypełnić swoją odpowiedzialność i zyskać usprawiedliwienie przed Bogiem, musi wierzyć w Spełniony Testament i służyć Panu Powtórного Przyjścia. Dlatego okres ten nazywamy epoką usprawiedliwienia przez oddanie.

Fakt, że Abraham, Jezus czy Pan Powtórного Przyjścia otwierają nowe wymiary opatrności zmartwychwstania nie oznacza automatycznie, że wszyscy ludzie z tego korzystają. Poziom zmartwychwstania, którego doświadczamy zależy od poziomu miłości, który mamy i jest czymś bardzo indywidualnym.

Królestwo Niebieskie i Raj

Tradycyjnie Chrześcijanie wierzą, że Królestwo Niebieskie i Raj to jedno i to samo miejsce. Gdyby Jezus ukończył swoją mesjańską misję, wówczas jeszcze za jego fizycznego życia powstałoby Królestwo Niebieskie na ziemi. Królestwo Niebieskie w świecie duchowym zostałoby ustanowione w chwili, gdy ludzie z ziemskiego Królestwa zaczęliby przechodzić do świata duchowego. Jezus jednakże umarł na krzyżu i Królestwo Niebieskie na ziemi nie zostało urzeczywistnione, a zatem Królestwa Niebieskiego w świecie duchowym nadal nie ma.

Dlaczego w takim razie Jezus powiedział, że każdy kto w niego wierzy wejdzie do Królestwa Niebieskiego? Powiedział tak, ponieważ jego pierwotnym celem było jego ustanowienie na ziemi. Niestety Jezus umarł na krzyżu odrzucony przez ludzi, zanim zdołał tego dokonać. W chwili agonii Jezus obiecał łotrowi, który został ukrzyżowany po jego prawej stronie, że będzie z nim w Raju. Łotr był jedynym człowiekiem, który uwierzył w Jezusa w chwili, kiedy wszyscy Go opuścili. Kiedy Jezus miał jeszcze nadzieję na wypełnienie swojej mesjańskiej misji, wtedy mówił, że ludzie mogą wejść do Królestwa Niebieskiego. W momencie śmierci na krzyżu, nie osiągnąwszy tego celu, mógł

obeć Raj, czyli sferę w świecie duchowym, który mogą osiągnąć ludzie wierzący w Jezusa.

Ponieważ rozwój duchowy odbywa się w powiązaniu z ciałem fizycznym, więc wszystko musi być najpierw osiągnięte na ziemi. Ta zasada dotyczy także stworzenia Królestwa Niebieskiego, które najpierw musi powstać na ziemi, a dopiero potem w rzeczywistości świata duchowego.

Zjawiska duchowe w Dniach Ostatnich

W Dniach Ostatnich człowiek powróci do poziomu duchowego, na którym byli Adam i Ewa przed Upadkiem. Mogli oni wtedy na przykład bezpośrednio porozumiewać się z Bogiem. Jako że nasze czasy są Dniami Ostatnimi, wielu ludzi rozwinie zdolność porozumiewania się ze światem duchowym. Patrząc z tego punktu widzenia możemy zrozumieć obietnicę Boga o „*wylaniu jego Ducha na wszelkie ciało*” w Dniach Ostatnich (Dz 2:17).

Tak jak Jan Chrzciciel miał przygotować drogę dla Jezusa, tak też wielu ludzi otrzyma różne misje, aby przygotować drogę dla Pana Powtórnego Przyjścia. Ponieważ osoby te, reprezentują Pana Powtórnego Przyjścia, to każda z nich otrzyma objawienie „*ty jesteś Panem*”, chociaż mogą działać w okresie czy dziedzinie innej niż Pan. Są też oni przywracani do pozycji pana Stworzenia, która została utracona w wyniku upadku Adama i Ewy. Jeśli osoba taka będzie błędnie myśleć, że jest Panem Powtórnego Przyjścia oraz działać jakby nim była, to wówczas stanie się antychrystem. Dlatego Biblia przepowiada, że w Dniach Ostatnich pojawi się wielu antychrystów.

Mimo że ludzie zdolni do duchowego porozumiewania się mają kontakt ze światem duchowym, to jednak poziom duchowy, sytuacja oraz indywidualny charakter każdej osoby są różne. Dlatego poziom świata duchowego, z którym osoby porozumiewają się oraz treść objawień, które otrzymują, różnią się między sobą. Dlatego dochodzi między nimi do nieporozumień i konfliktów. Szczególnie, kiedy Wola Boga za którą są odpowiedzialni, jest przez każdego z nich pojmowana na swój własny sposób. Otrzymywane objawienia typu „*Jesteś najlepszym ze wszystkich*” mogą tylko pogłębić konflikt. Bóg daje jednakże podobne objawienia, gdyż pragnie w ten sposób zachęcić każdego do jak najlepszego wypełnienia swojej misji, a także z tego powodu, że każdy z wybranych jest najlepiej ze wszystkich przygotowany do danej misji.

W Dniach Ostatnich Bóg objawi nowe wyrażenie prawdy, które pomoże zrozumieć, że misje poszczególnych ludzi, choć się różnią, służą temu samemu ostatecznemu celowi. To może skłaniać ludzi do harmonijnej współpracy na rzecz Opatrzności i wyzbycia się przekonania, że jedynie oni służą woli Bożej. W Dniach Ostatnich wszyscy duchowo otwarci winni poszukiwać prawdy, która pomoże właściwie pojąć naturę otrzymanej przez nich misji. Jedynie wtedy będzie można przewyciężyć zamieszanie, spowodowane rozbieżnością objawień.

Kiedy ludzie o głębokiej wierze staną się duchowo otwarci i osiągną poziom serca porównywalny do tego jaki posiadali przed Upadkiem Adam i Ewa, wówczas mogą być poddani podobnej próbie jak ta, której nie podołali Adam i Ewa. I jeśli nie zachowają ostrożności, mogą popełnić błąd Upadku. Bez zrozumienia „Zasady” niezmiernie trudno jest stawić czoła tej pokusie.

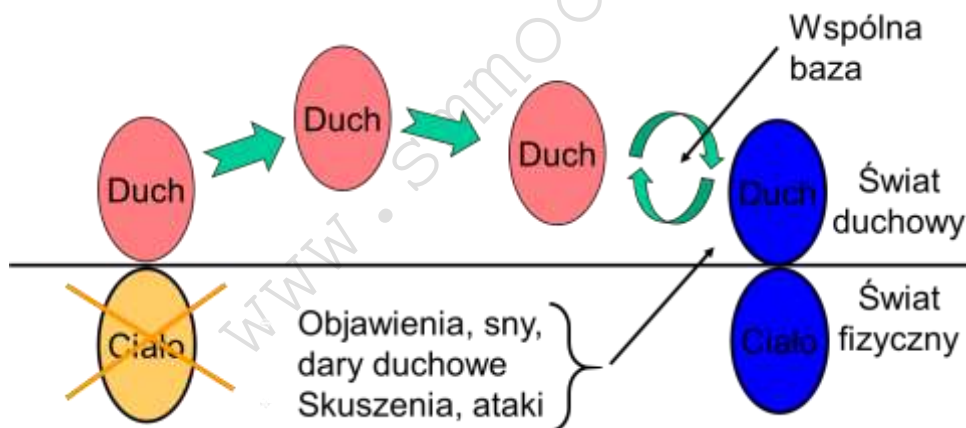
Doświadczenia ze światem duchowym są niezwykle intensywne i w związku z tym bywają bardzo pożądane przez wierzących. Problem polega na tym, że idąc do świata duchowego nie pojmujemy Serca Boga i nie rozumiemy Jego Woli automatycznie. Dlatego w świecie duchowym

może być całkiem sporo dobrych ludzi, którzy podążają za Bogiem na tyle na ile go rozumieją, tak samo jak to jest na ziemi. Ponieważ bardzo trudno oprzeć się bezkrytycznemu podejściu do objawień ze świata duchowego, więc dlatego ważne jest mieć ogólne zrozumienie Opatrzności, o którym mówią Zasady, by z tej perspektywy analizować przychodzące objawienia.

Zmartwychwstanie przez powrót na ziemię ludzi w świecie duchowym

Zgodnie z Zasadą Stworzenia duch człowieka nie może wzrastać w oderwaniu od swej osoby fizycznej. To samo dotyczy także zmartwychwstawania. Osoby duchowe ludzi, którzy nie osiągnęli doskonałości podczas ziemskiego życia, mogą zmartwychwstać jedynie poprzez powrót na ziemię i wypełnienie niespełnionej wcześniej odpowiedzialności. Jeżeli zaczną współpracować z człowiekiem posiadającym osobą fizyczną, to dobre czyny tego człowieka w świecie fizycznym pozwolą również na wzrost duchowy towarzyszącej mu osoby duchowej.

Jeśli człowiek żyjący na ziemi przez modlitwę czy życie duchowe stworzy podstawę umożliwiającą duchowe porozumiewanie się i partnerstwo z dobrym światem duchowym, wtedy osoba ze świata duchowego może rozpocząć współpracę z tym człowiekiem. Osoba znajdująca się w świecie duchowym pomaga osobie na ziemi otrzymywać objawienia, czy też głęboko zrozumieć Prawdę, a czasem pomaga jej osiągnąć zdolności duchowe, takie jak moc uzdrawiania chorych, zdolność prorokowania, i inne. Wszystko po to, by osoba żyjąca na ziemi zaczęła czynić dobro, bo tylko wtedy osoba ze świata duchowego może wraz z nią zmartwychwstać.

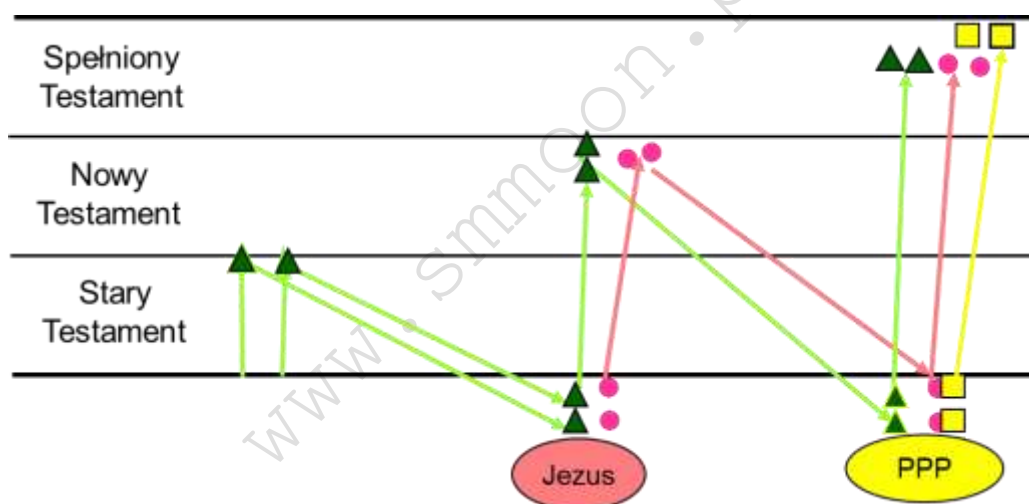


Czasy Jezusa i czas powrotu Chrystusa w Dniach Ostatnich są okresami, kiedy to zjawisko się szczególnie nasila, bo wtedy wierni na ziemi mogą być wyniesieni na wyższy poziom duchowy w przyspieszonym tempie. Dlatego za czasów Jezusa duchy epoki Starego Testamentu pragnęły powrócić na ziemię i współpracować z wiernymi na ziemi. Eliasz pojawił się jako osoba duchowa Jezusowi i jego uczniom na górze Przemienienia (Mt 17:3). Oczywiście jest zatem, że przebywał w świecie duchowym. Mimo to Jezus wyjaśnił, że Jan Chrzciciel, żyjący wtedy na ziemi, był Eliaszem (Mt 17:12,13; 11:14). W świetle zasad zmartwychwstania możemy zrozumieć, że Eliasz powrócił po to, by przez współpracę z Janem Chrzcicielem dokończyć misję, której nie wypełnił do końca podczas życia na ziemi.

W Piśmie Świętym zostało zapisane, że po śmierci Jezusa ciała wielu świętych powstały z grobów. To nie oznacza, że rozłożone ciała świętych zostały zrekonstruowane, aby cieleśnie zmartwychwstać. Gdyby święci powstały z grobów w dosłownym znaczeniu, wtedy z pewnością daliby świadectwo o Jezusie. Kto w takim przypadku śmiałby Jezusa odrzucić? Poza tym zjawisko

podobnej rangi z pewnością zostałyby opisane w Biblii, tymczasem za wyjątkiem cytowanej informacji o zmartwychwstaniu ciał świętych nic więcej nie posiadamy. Należy więc przyjąć, że było to krótkotrwałe zjawisko duchowe, postrzegalne jedynie przez ludzi duchowo otwartych. W porównaniu z Rajem, do którego mogli wejść ludzie dzięki łasce odkupienia przez krzyż, sfera przebywania świętych Starego Testamentu była ciemna i żałosna: dlatego została określona mianem „grobu”.

Duch człowieka Epoki Nowego Testamentu, który za swego życia na ziemi wierzył w Jezusa mógł po śmierci wstąpić do Raju. W czasie Powtórnego Przyjścia duchy z tej sfery powrócą na ziemię, by pomagać wiernym przyjąć powracającego Chrystusa i pójść za nim. Kiedy żyjący na ziemi święci przejdą do Królestwa Niebieskiego, podążą tam również za nimi współpracujące duchy. Jest to opisane w Biblii: „A ci wszyscy [święci Starego Testamentu], choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy [pozwolenia na wejście do Królestwa Niebieskiego], gdyż Bóg, który nam [ludziom na ziemi] lepszy los zgotował [Królestwo Niebieskie] nie chciał, aby oni [duchy] doszli do doskonałości [do Królestwa Niebieskiego] bez nas”. (Hbr 11:39-40). Powyższy werset dokładnie ilustruje zmartwychwstanie poprzez powrót na ziemię, wyjaśniając, że ludzie ze świata duchowego nie mogą osiągnąć doskonałości bez współpracy i współudziału ludzi żyjących na ziemi.



Ta sama zasada dotyczy również złych ludzi, którzy nie mają innej drogi zmartwychwstania w świecie duchowym, jak tylko poprzez powrót na ziemię i współpracę z ludźmi posiadającymi osoby fizyczne. Żli ludzie nie mogą zstąpić na ziemię ze świata duchowego tak jak chcą, a nawet jeśli zstąpią, to nie uzyskają korzyści ze zmartwychwstania przez powrót na ziemię w sposób automatyczny. Aby to miało miejsce, muszą dopomóc ludziom na ziemi zmartwychwstać. Jeżeli pomimo tego, że złe dusze dręczą i poddają różnym skuszeniom osobę na ziemi, dana osoba z wdzięcznością wszystko znieśnie, to wówczas jest możliwe zmartwychwstanie zarówno osoby na ziemi, jak i złych duchów. Złe dusze mogą albo bezpośrednio atakować osobę na ziemi, albo pośrednio - zstępując na podobną sobie złą osobę na ziemi. W tym drugim przypadku jeżeli osoba na ziemi zrozumie, że czyni zło i nawróci się na dobro, to osoba ze świata duchowego, również ma szansę przejść przez ten sam proces i zmartwychwstać.

Ze względu na intensywność doświadczeń duchowych i olbrzymią energię świata duchowego bardzo trudno współpracować z nim i nie dać się zdominować. Dlatego Zasady zalecają unikanie kontaktu wprost ze światem duchowym. To nie doświadczenia ze światem duchowym

doprowadzą nas do Nieba, ale miłość, którą w sobie rozwiniemy. Co prawda doświadczenia duchowe mogą dodać nam sił i inspiracji do rozwoju serca, ale ich efekt jest często chwilowy i przemijający.

Świat duchowy jest pełen różnorodnych osób, które próbują ustanowić z nami wspólną bazę i przeżyć jeszcze raz coś z nami. Część z nich jest dobrych i próbuje namówić nas do czynienia dobra, aby same mogły zmartwychwstać, część z nich jest zła i próbuje poprzez nas wyrazić te wszystkie uczucia, które miała podczas życia na ziemi. Dlatego w momentach, gdy ludzie na ziemi rozluźniają kontrolę nad swoimi czynami np. poprzez używanie alkoholu, albo poprzez uleganie gniewowi, to stają się łatwymi obiektami osób ze świata duchowego o podobnych skłonnościach i „w afekcie” realizują w świecie fizycznym ich uczucia.

Świat duchowy zawsze potrzebuje wspólnej bazy do ustanowienia współpracy. Jest niezmiernie ważne co robimy, co myślimy, co oglądamy, o czym marzymy, czego pragniemy, bo poprzez to wszystko ustanawiamy wspólną bazę, która przyciąga odpowiedni świat duchowy. To dlatego Jezus powiedział, że „kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5:28).

Czas i rodzaj pomocy, jaką ktoś żyjący na ziemi otrzymuje od osoby ze świata duchowego, zależy od wielu czynników, w tym od wiary danego człowieka, jego predyspozycji oraz opatrnościowych zasług jego przodków.

Teoria reinkarnacji i zjednoczenie religii a zasady zmartwychwstania

Bóg powołuje wiele osób, powierzając każdej z nich odpowiednią dla niej misję. Osoba, która umrze nie spełniwszy swojej misji, musi powrócić i współpracować z osobą na ziemi, która ma ten sam typ misji i te same predyspozycje duchowe. Osoba ze świata duchowego może duchowo przekazywać osobie żyjącej na ziemi liczne i szczegółowe informacje dotyczące jej życia. Z tego powodu może się wydawać, że dany człowiek na ziemi jest reinkarnacją współpracującą z nim osoby ze świata duchowego, jak to tłumaczy hinduska i buddyjska doktryna. W rzeczywistości są to dwie odrębne osoby, ale połączone ze sobą i komunikujące się razem.



W czasie Powtórnego Przyjścia duchy Chrześcijan przebywające w Raju zstąpią do ludzi na ziemi, którzy mogą zmartwychwstawać poprzez podążanie za Panem Powtórnego Przyjścia. Dzięki temu ludzie głębokiej wiary z wszystkich odłamów Chrześcijaństwa zgromadzą się wokół Pana Powtórnego Przyjścia, a zjednoczenie tych odłamów może dokonać się w sposób naturalny. To samo dotyczy ludzi w świecie duchowym, którzy za życia na ziemi wyznawali religie niechrześcijańskie - by móc zmartwychwstać muszą zstąpić na ziemię. Ich zadaniem będzie prowadzić żyjących na ziemi współwyznawców do Powracającego Chrystusa. Tak, aby na ziemi mogło dojść do zjednoczenia religii w ześrodkowaniu na Panu Powtórnego Przyjścia. Podobne zjawisko miało miejsce w czasach Pierwszego Przyjścia, kiedy trzech zoroastriańscy mędrcy przybyli ze Wschodu, by oddać cześć Jezusowi.

WWW • Smmoon • PL